Nr 163. Dnia 1 lipca. Niedziela. Dnia 19 czerwca (1 lipca) 1883 r.

Prenumerata:
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.
Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.
Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.
Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszowskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

KALENDARZ

Na dzień 1-szy lipca (niedzielę): św. Teodoryka Kapłana.

Zgromadzenia: Kwartalne zebranie członków arcybractwa archikonfraternji literackiej. Sala wydziału administracyjnego w magistracie. (Godzina $10\frac{1}{2}$ rano).

Widowiska: Teatr letni (w ogrodzie Saskim): „Bal maskowy“. — Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Życie paryskie“. (Godz. 8 wieczorem).

Powstanie w Albanji.

Korespondent z albańskiego Skutari do *Politische Correspondenz*, która w rzeczach powstania tamtejszego dostarcza wyłącznie dobrych i ścisłych, o ile być może, informacyj dziennikom europejskim, tak pisze pod d. 11 b. m.:

„Komunikacja pomiędzy Skutari i Tusi dotąd jest przerwaną, tak, że wiadomości z przestrzeni, objętych pożarem powstania, płyną nader skąpo; co dotąd na podstawie autentycznych doniesień o wypadkach tamtejszych da się powiedzieć, streszcza się w poniższych słowach.

Od dnia 3-go czerwca nie ponowiła się aż dotąd walka. Wojska utrzymały swoje pozycje w obrębie wałów obronnych na terytorjum Kastrattich, podczas gdy powstańcy obozują na przeciwko nich, broniąc Hafizowi przystępu do Tusi. Połączyło się z nimi około 1,500 ludzi z plemion Szalla i Szoszi, podczas gdy wojskom przybył na pomoc jeden bataljon i dwa działa większego kalibru.

Straty obustronne nie są dokładnie znane. Mają one wynosić po stronie powstańców blisko stu zabitych i rannych, po stronie wojska cyfrę podwójną. W szpitalu w Skutari liczymy dotąd 6 oficerów i 40 żołnierzy; wielu lżej rannych rychło wyzdrowiało. Głoszą, że Hafiz basza utracił wielkie zapasy amunicji i broni.

Co do czasu pomiędzy dniem 3-im a 8-ym b. m., doniesienia brzmią nader sprzecznie; przeważnie sądzą, że w czasie tym panowało zawieszenie broni, z którego Hafiz basza korzystając, zawiązał układy i pokój.

W nocy dnia 9 go b. m. podkradło się kilkunastu malissorów ku wałom, po za którymi Hafiz basza obozuje i dało ognia. Naturalnie uderzono w obozie na alarm; powstało zamięszanie, wśród którego żołnierze przy zupełnym zmroku strzelali na oślep, dopóki nie przekonali się, że strzelają nawzajem do własnych szeregów. Nieprzyjaciela tymczasem nie było już śladu... Zabitych w tej nieszczęsnej zamieszce pogrzebano w obozie, podczas gdy rannych wysłano do Skutari.

W nocy dnia 10-go słyszano w Skutari huk strzałów z obozu Hafiza baszy, które kazały domyślać się wybuchu nowej walki. Huk pochodził wszakże od wybuchów dynamitowych, za pomocą których Hafiz basza ułatwiał sobie roboty około silniejszego oszańcowania obozu. Nazajutrz wysłano wszystkie pozostałe barki Hafizowi, z czego wnoszą, iż komendant turecki zamierza wykonać odwrót po jeziorze i skierować się ku fortyfikacjom Helmu.

Załoga tego, na odosobnionem wzgórzu położonego fortu, jest obsaczoną przez malissorów; cierpi przeto na brak pokarmu i wody. Do tej chwili albańczycy nie przedsięwzięli ataku na twierdzę Tusi, która wyczerpała również zapasy żywności. Transporty amunicji i żywności, wysłane tamże 5 i 8 pod strażą drobnych garstek wojska tureckiego, zostały przez malissorów pochwycone. Ci w szale radości przywłaszczyli sobie wszakże tylko amunicję, a puścili żołnierzy z żywnością, której mają sami poddostatkiem.

Oprócz plemion Kastratti, Hotti i Gruda, które są rzeczywistymi twórcami powstania, uczestniczyli dotąd w bojach przeciwko turkom plemiona Szoszi i Szalla, dalej Klementi, Serelli, Szelaku, Temali, Nikaj, Merduci i drobna garstka mirydytów.

Powstańcy w dotychczasowych potyczkach złożyli dowody bohaterstwa, które u samychże turków obudzają podziw... Hafiz basza nie był przygotowanym na opór tak rozpaczliwy i zażarty; po pierwszych wszakże już starciach poznał, że siły jego nie zdolają sprostać takiemu przeciwnikowi i czuł się zmuszonym do zażądania posiłków. Wszakże ośm bataljonów, wysłanych na ratunek zagrożonej sprawie ze Stambułu, które miały już przybyć do Medui, nie pojawiły się dotąd na placu boju.

Głoszą, że gubernator Albanji, Mustafa Assim basza, usiłuje osiadłych w Skutari konsulów europejskich nakłonić, ażeby wpłynęli w duchu pokojowym na powstańców; podobno konsulowie francuski i rosyjski podjęli się tej misji.”

Tak stały rzeczy w dniu 11-ym, gdy korespondent wysełał swój list ze Skutari; wiadomo z depesz naszych, iż w dniu tym zaogniła się ponownie walka, która porwała wiele ofiar.

Po zdrowie!

Niezbyt to dawno, gdyż zaledwie trzy lata temu, jak po raz pierwszy zjawiła się w szpaltach pism naszych myśl wysyłania dzieci niezamożnych rodziców na wieś—po zdrowie.

Myśl ta, ze wszech miar zasługująca na poparcie, znalazła gorliwego rzecznika w osobie dra Markiewicza, który w r. z. po raz pierwszy wysłał za pieniądze zebrane od życzliwych sprawie kilkadziesiąt dzieci po za mury dusznej Warszawy.

W r. b. organizacją letniej wycieczki zajął się dr Gustaw Fritsche, redaktor *Medycyny*.

W swoim czasie notowaliśmy postępy tej sprawy, dziś możemy podzielić się z naszymi czytelnikami wiadomością, że dzieci już wczoraj wyjechały.

Punkt zborny naznaczony był u dra Fritschego na ulicy Mazowieckiej.

Już od godziny 3-ej po południu z różnych stron nadciągały dziewczynki z pakuneczkami uśmiechnięte, wesołe, choć mizerne, za któremi zaledwie podążyć mogły ich opiekunki.

W mieszkaniu spisywano ostatecznie rzeczy, kompletowano niejednej wyprawę bądź z rzeczy ofiarowanych przez „przyjaciół dzieci”, bądź też ze świeżo sprawionych za nadesłane pieniądze...

Tej brakowało sukienki, tamtej kapelusika, inna nie miała bucików, dla tamtej znowu matka nie miała ręcznika, dodawano więc każdej brakujące przedmioty, wśród cichego szeptu matek i dzieci.

Zbliżała się chwila odjazdu...

Na dziedzińcu stał wóz, na którym ułożono zawiniątka, a na ulicy przed domem dwa żółte omnibusy, przysłowiowe „kanarki”.

Odczytano listę, dzieląc dzieci na grupy, jedna z nich pod opieką p. Zamulewiczówny miała się udać do Janowa, druga pod opieką p. Brochockiej—do Osina; zarówno Janów, jak Osin leżą w pobliżu stacji drogi żelaznej terespolskiej Nowo-Mińska.

Piewsza grupa liczyła siedmnaście dziewczynek, druga piętnaście...

„Jestem! jestem!”—wołały cienkie głosiki i dziewczynki zbierały się z jednej i drugiej strony czytającego.

— No, jedziemy!...

Niektóre matki, nie mogąc towarzyszyć swoim „małym” zaczęły się żegnać z dzieciakami; żegnały się z uśmiechem jedne i drugie, bo jednym uśmiechała się zieleń lasów i pól, której może nigdy nie widziały;—bo drugie aż nadto były przekonane, iż pociechom ich nic się nie stanie, że oddały je w dobre ręce.

Ale czas już jechać i szczebiocząca czereda wysypała się na ulicę, aby zająć miejsca w oczekujących omnibusach.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Jeszcze sprawa teatralna i różne racje stronników odbudowania gmachu.—Przygoda zawierciańskich kretonów. — Los „wycieczek naukowych” po kraju.

Wydziwiano w pewnych sferach, że, gdy parę pism zaczęło zbierać składki na „odbudowanie teatru” ośmieliłem się zaoponować przeciw temu, zresztą bardzo oględnie.

Cóż się pokazało w kilka dni później? Oto, że rząd, właściciel i kierownik teatru, postanowił odbudować go sam. Niebawem też ludzie domyślni zrobili trafną uwagę, że choćby publiczność zebrała nawet jakąś sumę na koszta restauracji, to rząd pieniędzy tych nie przyjąłby. Dodać zaś można, że żaden rząd od parafjan swoich nie wygląda prezentów, naprzód dlatego, żeby ofiarodawcy nie mieli tytułu mięszać się do jego działalności, a powtóre, że zamiast niepewnych prezentów, woli on kontentować się niezawodnemi podatkami.

Przy okazji szanowny *Poseł Prawdy* zrobił o tyle dowcipne, o ile niefortunne porównanie, że ja, który zachęcałem do składek na wyprawę Rogozińskiego, oponuję przeciw składkom na teatr. A przecież — twierdzi *Poseł* — jeżeli teatr jest zbytkiem, to wyprawa afrykańska jest jeszcze większym...

To są bajki.

Każde społeczeństwo, oprócz swojej gospodarki, ma i mieć musi pewną rolę i obowiązki dla cywilizacji; oprócz polityki wewnętrznej, ma — zagraniczną.

Otóż my dla cywilizacji robimy niesłychanie mało i dla tego ludzie o nas coraz mniej wiedzą i coraz mniej dbają. Jedyna zaś na to rada jest—zdobyć się na takie czyny, któreby miały na celu interesa ludzkości.

Rogoziński podjął się spełnić jedną z cywilizacyjnych ról i dla tego zasługiwał na poparcie. Dzięki jemu, za małe stosunkowo pieniądze, już dziś świat wie, że są jacyś polacy, których interesuje jeografja. Gdyby się zaś udała wyprawa, nasze zyski moralne byłyby stokroć większe, choćby ani jeden nasz kolonista nie osiadł w Afryce, ani jeden nasz kupiec nie sprowadził ztamtąd beczki towaru.

Gdy pali się dom sąsiada, człowieku, twoja rodzina musi mu biedz na ratunek, bez względu na to co dziś jadła i w co się ubiera. Taka jest rola cywilizacyjna każdego narodu względem innych.

Ale gdy w twojej rodzinie jeden z jej członków woła o pieniądze na ostrygi, masz prawo przypomnieć mu, że innym braknie chleba, bo to jest kwestja rozsądnej gospodarki wewnętrznej.

Otóż między wyprawą Rogozińskiego z jednej, a odbudowaniem teatru z drugiej strony, jest taki stosunek, jak między gaszeniem ognia u sąsiadów i kupowaniem ostryg dla swoich uprzywilejowanych. Że *Poseł Prawdy* tego nie zrozumiał, bardzo żałuję.

Według określeń ekonomiki, kupiec, jestto taka osoba, która pośredniczy między wytwórcą i spożywcą. Kupiec rozdziela towary i upowszechnia je między publicznością; kupiec, pomimo zarobków jakie mieć musi za swą pracę, przyczynia się do taniości wyrobów; on bowiem starając się o jaknajwiększe obroty, sprzedaje jaknajtaniej i wyszukuje najtańszych towarów. Kupiec wreszcie zaspakaja rozmaite potrzeby ogółu i dźwiga przemysł: w jego bowiem sklepie schodzi się fabrykant z nabywcą, którzy bez tej interwencji mogliby długo i napróżno szukać się po świecie.

Kupiec zatem jest dobrodziejem kraju; tak przynajmniej uczy ekonomika. A teraz zobaczmy co niekiedy mówią fakta.

Wiadomo, że zagraniczne kretony do obijania mebli są bardzo piękne, ale też i drogie. Z cłem i kosztami transportu sprzedają się one w Warszawie po 10 złotych i po 2 ruble za łokieć.

Widząc to fabryka w Zawierciu poczęła wyrabiać podobne „kretony krajowe”, pod względem piękności nieustępujące zagranicznym, lecz znakomicie tańsze, bo tylko po pół rubla za łokieć.

Zdawało się, że na takim wyrobie zyska i publiczność i fabryka. Publiczność mając nowy, piękny i dziwnie tani materjał na sprzęty—fabryka mając nową gałęź pracy i zarobków.

Już sama podróż na dworzec dla niejednej może była nowością!

Na dworcu nowa dzieci czekała niespodzianka, nim zajęły miejsca w wagonie, każde oddzielnie zważono!

Trzeba było widzieć to przejęcie, z jakiem wstępowały na wagę, aby usłyszeć: 57 funtów, 65 funtów, 80 funtów.

— Sto funtów!—zawołał ważący.

„Sto" powtórzyła dziatwa, z podziwem patrząc na tego „olbrzyma"... sto! mój Boże!...

Cyfra ta widocznie zaimponowała...

Już mniejsze wrażenie wywarła inna z dziewczynek, która ważyła aż 104 funty, a na maleńką W., to już nikt prawie spojrzeć nie miał ochoty: ważyła wszystkiego funtów... czterdzieści.

Wszystko ma swój koniec, więc i waga się skończyła.

Już dziatwa śpieszy przez peron, upatrując przeznaczonego dla niej wagonu—oto on, i maleństwa gramolą się po wysokich stopniach; za chwilę główki ich wyglądają przez okna.

Przed samym odejściem pociągu przybyła na dworzec pani W., przywożąc coś w koszyku dla dzieci „na drogę"...

Przyznajemy, iż byliśmy przekonani, że zobaczymy tam więcej życzliwych tej sprawie i że niejeden koszyczek pojedzie z dziatwą, naładowany choćby tylko chlebem...

Rozległ się sygnał i pociąg ruszył.

Jedźcie i wracajcie zdrowe!...

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Roforma sądowa** w gubernjach: wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, witebskiej, mińskiej i mohylowskiej będzie wprowadzona w ostatniej ćwierci r. b. Obecnie ministerstwo sprawiedliwości wygotowało już przepisy o rejentach i sumie zabezpieczenia, jakie mają być od nich pobierane.

— **W tych dniach** nastąpiło ostateczne zatwierdzenie opinji rady państwa co do przepisów przywracających prawa osób, które odbyły wymierzoną na nie karę zamknięcia w poprawczych oddziałach aresztanckich.

— **Projekt** wprowadzenia w Cesarstwie loterji klasycznej na wzór istniejącej oddawna w Królestwie Polskiem, wypracowany przez jednego z b. urzędników komisji skarbu, uzyskał przychylną opinję rady państwa i został przesłany do szczegółowego przejrzenia ministerstwu skarbu. Według projektu loterja klasyczna ma przynosić skarbowi 25 miljonów rs. dochodu, który będzie użyty na zasilenie funduszów emerytalnych.

— **Dochód wydziału telegrafów** wynosił w maju r. b. 750,179 rs., tj. o 58,762 rs. więcej niż w tym samym miesiącu r. z.

— **W jesieni** r. b. ma być otwartą w Petersburgu stała wystawa przemysłowo-budownicza.

— **Rewizja.** W tych dniach policja tutejsza odbyła nadzwyczajną rewizję jatek rzeźniczych, rezultatem której było skonfiskowanie 160 cieląt i 80 baranów „nadymanych". Ponieważ podobne nadużycia rzeźników bardzo szkodliwemi są dla zdrowia ludności, przeto jest projekt zamiany kary pieniężnej za złe mięso na areszt policyjny.

— **P. Isajewicz**, członek zarządu gubernjalnego włościańskiego w Czernihowie, mianowany został komisarzem włościańskim powiatu łukowskiego, gubernji siedleckiej.

— **Popis wychowańców Instytutu głuchoniemych i ociemniałych** odbył się wczoraj o godzinie 3-ej po południu w sali głównej zakładu wobec tłumnie zebranej publiczności. Popis zagaił dyrektor instytutu p. Papłoński, dając w krótkości rys historyczny zakładu, którego początek sięga 1817 roku. Obecnie instytut składa się z czterech części, stanowiących jedną całość, a mianowicie: oddziału głuchoniemych, oddział ociemniałych, trzech klas równoległych dla przychodzących głuchoniemych na Podwalu i schronienia ociemniałych b. wychowańców instytutu w gmachu po-augustjańskim. Do tych oddziałów przybywają jeszcze dwa stowarzyszenia głuchoniemych i ociemniałych, zatwierdzone już przez władzę i niebawem mające się zorganizować. Potrzeba tych stowarzyszeń wypływa z wyjątkowego położenia ludzi dotkniętych kalectwem, którzy, jakkolwiek dzięki nauce odebranej w Instytucie potrafią zapracować na swoje utrzymanie, potrzebują jednak pewnej opieki w ciągu całego życia, ku czemu wzajemna pomoc najlepiej się nadaje. W ciągu ubiegłego roku znajdowało się w instytucie 265 wychowańców, na utrzymanie których łącznie z personelem nauczycielskim wydatkowano 29,000 rubli z zasiłku rządowego i 26,000 rubli z ofiar osób prywatnych i z procentów od legatów uczynionych zakładowi. Warsztaty instytutu—ślusarski, szczotkarski, introligatorski, krawiecki, stolarski itp. dały czystego dochodu, nie licząc wyrobów użytych na własne potrzeby 6,700 rubli. Popis głuchoniemych zasadzał się na egzaminowaniu uczniów i uczennic głównie z wymowy i poznawania wyrazów z układu ust mówiącego, a to według metody niemieckiej, rugującej dziś ze wszystkich zakładów głuchoniemych metodę francuską, polegającą na mowie mimicznej, łatwiejszej dla wychowańców, ale mniej praktycznej w życiu późniejszem. Ociemniali popisywali się wyłącznie ze śpiewem chóralnym i muzyką tak solową jak i orkiestrową, a cała uroczystość zakończoną została odśpiewaniem *Te Deum*. Nagrody, pochwały i patenty rozdawał wychowańcom hr. Stan. Zamoyski.

— **Egzamin w zakładzie sierot imienia ś. p. Jachowicza** rozpoczęty został w dniu wczorajszym od modlitwy, którą odmówiły głośno wszystkie dzieci, śpiewając następnie przy towarzyszeniu fortepianu pieśń chóralną do Matki Boskiej. Właściwy egzamin zagaiła deklamacja i malcy śmiało ze zrozumieniem rzeczy deklamowali różne wierszyki przeważnie „ojca dzieci" Stanisława Jachowicza. Ze sprawozdania odczytanego przez opiekuna zakładu p. Juszczyka wyjmujemy ważniejsze dane. Z początku roku znajdowało się 152 wychowańców, z których ubyło 22, a mianowicie: 12 powróciło do rodziny, 10 weszło do terminu. W ciągu ostatnich kilku miesięcy przybyło natomiast także 22, a więc obecna liczba pozostaje taka sama jak na początku roku. Czterech chłopców jest na kuracji w Ciechocinku a 1 w szpitalu w Mieni. Zupełnych sierot w zakładzie przebywa 72, pozostawionych bez ojca 64, bez matek 16. Zakład pod względem pedagogicznym dzieli się na 4 oddziały, z których pierwsze dwa zostają pod wyłącznym kierunkiem sióstr miłosierdzia a w dwóch drugich uczą specjalnie opłacani nauczyciele. Prócz tego jeden z wychowańców zakładu uczęszcza do szkoły rysunkowej, a dwóch do szkoły realnej p. Górskiego, gdzie pobierają naukę bezpłatnie. Po odczytaniu sprawozdania dzieci popisywały się dalej ze swemi talentami, a przeważnie śpiewem i deklamacją, poczem zakończyło akt ów rozdanie nagród przez opiekunkę zakładu p. Balbinę Zalewską.

— **W cyrku** p. Cinisellego od kilku dni dają pantominę „Robert i Bertrand". Układ całości zręczny i gustowny; z produkcji baletowych, oprócz: „Tańca debarderów", który zajmuje efektami światła, rzucanego na odpowiednio ukostjumowane grupy, podnieść należy wcale dziarsko tańczonego mazura, tudzież zabawny „taniec markizy i markiza", dwojga ładniutkich dziatek, ubranych w historyczne kostjumy rokokowe i wykonywających z powagą i stylem taniec ułożony tak, aby służył za choreograficzną ilustrację do znanego straussowskiego walczyka "*Nur für Natur.*" Jest to pomysł istotnie dowcipny i *con amore* wykonany. W roli Bertranda występował komik Carl, który szybkie czyni postępy w polszczyźnie.

— **Stan meteorologiczny.** W ubiegłym tygodniu średnia dzienna temperatura wynosiła +14.7 Rra (w poprzedzającym 19.2), ciśnienie barometryczne 743.8, ilość wody według wilgociomierza 61·4.

— **Małżeństw** w ubiegłym tygodniu zawarto 63,—tyle, ile w w poprzedzającym.

= **Urodzeń** w zeszłym tygodniu było: dzieci ślubnych 120 chłopców i 105 dziewcząt; nieślubnych: 14 chłopców i 17 dziewcząt; w stosunku do 1000 mieszkańców wypada z powyższego urodzeń rocznie 38·06.

= **Śmiertelność** w zeszłym tygodniu znów się zwiększyła, zmarło bowiem 288 osób (135 kobiet), to jest o 62 więcej aniżeli w poprzedzającym. Najwięcej ofiar zabrał nieżyt kiszek (84) później zapalenie płuc (35), wreszcie suchoty (27). Z chorób epidemicznych zmarło: na błonicę 9. na tyfus 4 i na ospę 5 osób. W szpitalach liczba wolnych łóżek przedstawia się jak następuje: u Dzieciątka Jezus 147, św. Łazarza 36, św. Rocha 13, św. Ducha 9, na Pradze 23, starozakonnych 17, przy domu przytułku i pracy 8.

— **Wypadki.** W dniu wczorajszym zaszło pięć wypadków wynikłych z nieostrożnej jazdy, z których tylko jeden skończył się kalectwem Ignacego K. przejechanego na Nalewkach przez obie nogi.—Na Kruczej w mieszkaniu Elżbiety J. zapalił się wskutek rozlania nafty dywan, przy gaszeniu którego służąca Zofja B. poparzyła sobie obie ręce i prawy policzek.—W ciągu ostatnich dni trzech spełniono 13 drobniejszych kradzieży razem na sumę około 1200 rs.

— **Z konieczności.**

Na piersiach niewidomego żebraka wisi tabliczka z napisem:

„Miejcie litość nad nieszczęśliwym ojcem rodziny który zaniewidział z konieczności!"

— **Między dwiema paniami.**

— Pani dziś ślicznie wygląda.

— Żałuję, że nie mogę o pani tegoż samego powiedzieć.

— Skłam pani tak jak ja...

— **Z astronomji.**

Prof. Co to są meteory?

Ucz. Przepraszam pana profesora, wiedziałem, ale zapomniałem.

Prof. Jaka szkoda dla nauki, gdyż dotychczas ja sam o tem nic pewnego nie wiem.

Na nieszczęście, w sprawie tej znalazła się przeszkoda, mianowicie—kupcy i to wcale nie żydowscy. Panowie ci wziąwszy materjał w komis, nie sprzedawali go jako wyrób krajowy po pół rubla łokieć, ale jako towar zagraniczny po 10 złotych i po 2 ruble łokieć. Tym sposobem kretony z Zawiercia nie mogą się upowszechnić, wyrugować zagranicznych i oszczędzić ogółowi wydatków.

Dla wyjaśnienia tej mętnej sprawy dodać trzeba, że owi kupcy musieli zapewne mieć na składzie wielką ilość kretonów zagranicznych i że sprzedając krajowe, może naraziliby się na straty. Cóżkolwiekbądź, fakt ten jest ciekawym dowodem starej zresztą prawdy, że handel nie zawsze bywa dobrodziejem dla kraju.

Swoją drogą fabryka zawierciańska nie zbankrutowałaby otwierając własny sklep; w sprawie zaś kretonowej, tyle chyba winne jest safandulstwo zarządu fabryki, ile bezceremonjalność bławatnych kupców.

Głos *Wszechświatu* (tak się nazywa tygodnik przyrodniczy w Warszawie), wzywający ogół o poparcie „wycieczek naukowych" po kraju — nie wywołał zbyt świetnych skutków. Publiczność na wymieniony cel złożyła *93* ruble, w tym samym czasie, kiedy na odbudowanie zostającego pod rządową opieką teatru, w ciągu dwu dni zebrano kilka tysięcy rubli.

Charakterystyczne zjawisko! które dowodzi, że my wciąż „trzymamy głowę w niebiosach", nawet wówczas, gdy z pod nóg usuwa się nam ziemia.

Cóż bowiem mają na celu wycieczki naukowe? Oto poznanie kraju: w pierwszej linji jego naturalnych bogactw, w drugiej—ludności, jej życia i jej pracy, a później — zabytków historycznych.

A czy też wiadomo jest dla czego każda prawie fabryka założona u nas przez niemców rozwija się pomyślnie, podczas gdy nasze przedsiębierstwa nader często upadają? Czy wiadomo, dla czego nasze ziemie kryjące bogactwa mineralne, albo już są albo przechodzą w ręce niemców, u których dawni właściciele złotodajnych gruntów zostają parobkami? A czy wiadomo, dla czego niemiec płaci szlachcicowi wysoką cenę za majątek, w ciągu kilku lat robi na nim doskonały interes?

Oto wszystko dla tego, że „niemcy już dokładnie znają nasz kraj, którego my ani znamy, ani nawet myślimy o jego zbadaniu." Ile zaś jeszcze bogactw jest ukrytych przed nami, ile jeszcze pierwszorzędnej wartości gruntów wykupią niemcy, ile korzystnych założą u nas przedsiębierstw i—jak na tem my wyjdziemy?... Któż to wie! nas bowiem wciąż zajmuje tylko „sztuka", my mamy pieniądze tylko na „sztukę", albo na sprowadzanie zagranicznych osobliwości, a ty nędzny zagonie ojczysty leć w przepaść na złamanie karku!.. Nauczą się cenić cię dopiero nasze wnuki, gdy dzięki przezorności swoich dziadów, zostaną pastuchami w tym samym kraju, którego mogli być szczęśliwymi posiadaczami.

Jestto dopiero połowa kwestji, połowa ważności „naukowych wycieczek", ze względu na znajomość terytorjów. Drugą część stanowi lud i jego praca. Nasz chłop do dziś dnia jest tylko rolnikiem, który prawie przez całą zimę próżnuje, a w każdym razie ma dużo wolnego czasu.

Czas ten poświęcony wiejskim rzemiosłom, mógłby wpłynąć na podniesienie dobrobytu materjalnego chłopów, tysiące ich uratowałby od nędzy, a kraj od wewnętrznych kwasów.

Czy my jednak wiemy, jakim rękodziełom może oddawać się z korzyścią nasz lud? czy wiemy co on robi w rozmaitych okolicach? czy domyślamy się, ile gałęzi wiejskich rzemiosł upadło dzięki brakowi poparcia i wskazówek?

Kwestja jest tak ważna, że dla zbadania jej rząd wysyła swego delegata do Królestwa. Nas jednak nic nie obchodzi, bo nie widzimy tego jak szybko mnoży się ludność, a wśród niej wzrasta proletarjat i występki.

Dopiero, gdy przepełni się kielich biedy, gdy pomnożą się jeszcze bardziej niż dziś kradzieże i rozboje po wsiach, zaczniemy wzywać policją i sądy, ażeby one odbywały „wycieczki uspakajające".

Obawiam się jednak, czy to nie będzie kosztowało drożej, niż dziś poparcie „wycieczek naukowych" i utworzenie z nich stałej instytucji.

Bolesław Prus.

— Z wiejskiego zagona.

— Wystaw sobie jegomość, zasadziłem kartofle, zgadnij jegomość co weszło.

— Naturalnie kartofle.

— Właśnie że nie, weszły świnie i zjadły kartofle.

— JE. ks. Bereśniewicz biskup kujawsko-kaliski powraca dziś z Częstochowy do Włocławka i w dniu jutrzejszym odprawi uroczysty ingres do katedry.

— Ingres biskupa ks. Wnorowskiego do katedry lubelskiej odbędzie się dnia 8-go lipca, tj. w przyszłą niedzielę.

— Gimnazjum kieleckie skończyło w r. b. 26-ciu uczniów, w ich liczbie zaś trzech, mianowicie pp. Stefan Wielowiejski, Aleksander Raubal i Aleksander Pański otrzymało srebrne medale.

— Gmach, mieszczący gimnazjum męzkie w Łomży, ma być w r. b. gruntownie wyrestaurowany, na co okręg naukowy warszawski przeznaczył sumę rs. 9,300.

— Tranzakcje świętojańskie w Płocku równie nie świetnie poszły, jak i w innych miastach. Zjazd był szczupły, a tranzakcje drobne.

— Zakłady fabryczne w Zawierciu zatrudniają obecnie około 5,000 robotników.

— Z Łowicza donoszą nam: „W mieście naszem namnożyło się amatorów cudzej własności, dzięki też czemu kradzieżom niema końca. Jarmark był polem popisu dla wielu, nie dla wszystkich jednak szczęśliwem: jednego dnia np. na stacji drogi żelaznej schwytano równocześnie tylko czterech ptaszków, których odesłano do właściwej klatki.—W niedzielę (t. j. dziś) odbędzie się przedstawienie amatorskie na rzecz straży ochotniczej. Przedstawienie składają trzy sztuki „Bibiński", „Dwóch głuchych" i „Miłość niewiniątka".

— Wilno ma być wkrótce połączone linją telegraficzną z miastem powiatowem Wilejką. Fundusze potrzebne na te roboty już wyasygnowane.

— Samobójstwo. W Głusku, w gubernji lubelskiej, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru P., oficer konsystującego tam pułku.

ZE ŚWIATA.

× **Kandydatami** na fotel akademicki, opróżniony po śmierci J. Sandeau, są About i Coppé.

× **Wystawa krajowa szwajcarska** w Zurichu obudziła żywe zajęcie. Mieści się ona na różnych punktach miasta, które nie posiada dość obszernego placu, ażeby całą wystawę mógł pomieścić. Wystawa przemysłu i pomocniczych środków pedagogicznych zajmuje osobną hallę zaraz za dworcem kolejowym, w pięknym parku Limmatspitz zwanym; obok tej halli leżą mniejsze budynki z dodatkowemi wystawami, między któremi celuje domek leśny, korą kryty, w którym się mieszczą wystawy: klubów alpejskich, rybołówcza, myśliwska i leśnicza. Główny gmach, halla maszyn i rolnicza wznosi się na lewym brzegu strugi Sihl, wprost Limmatspitzu. Nareszcie halla sztuki z salą uroczystości położoną jest na prawym brzegu jeziora zurichskiego, zbudowana w ściśle klasycznym stylu. Dział maszyn budzi podziw przez to, iż Szwajcarja prawie wcale nie ma ani żelaza ani węgla, a jednak na tyle zdobyć się mogła! W dziale przemysłowym o palmę pierwszeństwa walczą między sobą: jedwabnictwo, zegarmistrzostwo i pewne gałęzie tkactwa. Wystawa pedagogiczna, zwłaszcza w zakresie szkół ludowych, jest świetna, jak przystało krajowi, który tyle łoży na oświatę, ile inne kraje na wojsko wydają. Kluby alpejskie wystawiły nie wiele przedmiotów, ale za to niektóre bardzo ciekawe, naprzykład mapa, przedstawiająca ruch lodu całego rodańskiego lodowca w latach ostatnich.

× **Pamiątka.** Na wystawie w Zurychu umieszczono fortepian, należący niegdyś do Beethovena. Pochodzi on z fabryki Graf'a w Wiedniu, jest staroświeckiej formy i nosi na klawiaturze ślady długiego używania.

× **Prof. Virchowowi** nadesłał pewien zurychski aptekarz nowy swój wynalazek t. z. „*Pilulae Helveticae*" z prośbą o wypróbowanie rzeczonego środka na którym z licznych pacjentów profesora. Virchow uczynił zadość żądaniu i o pomyślnym rezultacie doniósł wynalazcy. Ten ogłosił, rzecz prosta, list profesora w dziennikach, a Towarzystwo lekarskie w Berlinie podniosło straszny okrzyk na Virchowa, iż propaguje podejrzane „nieomylne środki", czyniące uszczerbek istotnej nauce Eskulapa. Virchow wytoczył rzecz całą przed sąd opinji publicznej—a morał bajki: aptekarzowi urządzono świetną reklamę, o co mu zresztą głównie chodziło...

× **Mormonizm** znajduje jeszcze w Europie licznych zwolenników. Świeżo przywędrował nad brzegi Słonego jeziora cały legjon nowonawróconych, składający się z 670 europejczyków.

× **Uroczystość Händla** rozpoczęła się w Londynie wykonaniem „Messjasza" przy udziale orkiestry złożonej z 450 osób i chóru liczącego 3,550 śpiewaków. Dyrygował kapelmistrz kaplicy pałacowej Mann. Solowe partje śpiewały panie Albany, Trebelli i Patti oraz panowie Maas, Foli i Santby. Trzygodzinnemu blisko koncertowi przysłuchiwało się 20,000 osób.

× **Ludwika Michel** przeniesioną została do więzienia Saint-Lazare, gdzie jej towarzyszą wyborne zdrowie i humor. Zaczynają mówić o amnestjonowaniu dnia 14-go lipca osądzonej w dniu 23-cim czerwca r. b. *Petit Parisien* donosi, iż sami sędziowie przysięgli wnieśli proźbę o jej ułaskawienie!

× **Zdrowie Turgeniewa** polepszyło się do tego stopnia, iż powrót jego do Rosji nabiera większego prawdopodobieństwa. Przez cały ciąg choroby znakomitego powieściopisarza prezydent Grévy nie przestał dowiadywać się o jego zdrowie.

× **Nieszczęśliwa ex-cesarzowa meksykańska** Karolina, której umysł złamały znane smutne przejścia, zamieszkuje obecnie zamek Buchot pod Bruksellą, gdzie ją królewska para co kilka dni odwiedza. W przyszłym miesiącu godna pożałowania monarchini kończy 43 lat życia, a już włos jej zupełnie zbielał. W umyśle cesarzowej ta tylko na lepsze zaszła zmiana, iż poprzednie gwałtowne objawy ustąpiły cichej obecnie melancholji. W wielkim parku otaczającym zamek Karolina długie odbywa przechadzki, a wiele godzin poświęca grze na fortepianie. Znikła także ciągła dawniej obawa przed meksykańską partją klerykalną i co niedziela miejscowy proboszcz znajduje się u jej stołu. Mimo to nadzieję zupełnego uleczenia tej fatalnej ofiary polityki Napoleona III-go uważać można za straconą...

× **Turniej szachowy londyński** dobiegł do końca. Trwał on siedm tygodni i obfitował w ciekawe momenta. Nagrody otrzymali: pierwszą Cukiertort (22 razy zwycięzca) — 300 funtów szterlingów; drugą Steinitz—175 funtów szt., trzecią Blackburne — 150 funtów szterlingów; czwartą Czygaryn—125 funtów szt.; piątą Englisch — 100 ft. szt.; szóstą Mackenzie — 75 ft. szt. i siódmą Mason — 50 ft. szt. Specjalną jeszcze nagrodę zdobył Rozental w sumie 25 funtów szterlingów.

× **Steinitz** po skończonym turnieju wyzwał jeszcze „na partyjkę" Cukiertorta. Stawka ze stron obu wynosi po 300 funtów szterlingów. Walka tych dwóch olbrzymów będzie zaiste ostatniem słowem doskonałości gry szachowej.

× **Parowiec „Zofja"**, wiozący na swoim pokładzie nową wyprawę do bieguna północnego z Nordenskjöldem na czele, przybył do Rejkjawiku dnia 8-go b. m.

× **W Gasteinie** dnia 19-go b. m. spadły obfite śniegi i termometr zniżył się do trzech stopni R.

× **Posągomanja** przybiera we Francji zatrważające rozmiary. Obecnie rada miasta Leslilas pod Paryżem postanowiła wznieść pomnik Pawłowi de Kock.

× **Stowarzyszenie dorożkarzy londyńskich** obchodziło dnia 22-go b. m. dwunastą rocznicę swego założenia. Obecnymi na bankiecie byli lord Wolseley i liczni przedstawiciele obu izb. Dodajmy, iż odznaczenie to ze strony władzy spotyka zacnych dorożkarzy najzasłużeniej. „Cabmani" bowiem londyńscy używają reputacji ludzi uczciwych i dbałych o dobrą sławę stowarzyszenia. Ogółem dorożkarzy w Londynie jest 13,000.

× **Welocyped parowy.** Pewien mechanik w New-Yorku zbudował welocyped poruszany siłą pary. Maszynkę małych rozmiarów umieszczoną pod siedzeniem ogrzewa nafta, wystarczająca na cztery godziny. W ciągu godziny welocyped ubiega 18-cie wiorst, a może pomieścić dwie osoby. Wynalazca poleca swój wehikuł zwłaszcza młodym małżonkom do wycieczek podczas miodowych miesięcy...

× **Obserwatorjum podmorskie.** Dla zamierzających przepędzić zimę na wybrzeżach morza Śródziemnego, nastręcza się sposobność doznania niezwykłych wrażeń, a mianowicie podmorskiej żeglugi.. Buduje się obecnie w Nizzy, pod kierunkiem i według pomysłu wynalazcy Tosellego wielki balon z bronzu i stali, przeznaczony do obserwowania dna morskiego, mogący wytrzymać ciśnienie wody w głębokości 120 metrów. Balon ten ośm metrów wysoki, dzieli się na trzy przedziały. Górny przedział służy dla kierownika czyli kapitana, środkowy największy, urządzony wygodnie, pomieści ośmiu pasażerów. W ścianach tego przedziału urządzone będą okna, przez które podróżni będą mogli obserwować najdokładniej dno morskie, jego ryby, rośliny i skały. Ponieważ w głębokości 70 metrów pod wodą panuje prawie zupełna ciemność, balon opatrzony zostanie silnem światłem elektrycznem. Każdej wyprawie obserwacyjnej towarzyszyć ma parowiec z którym podróżni podmorscy porozumiewać się mogą za pomocą telefonu. Podróżni podmorscy obwożeni będą po najciekawszych punktach podwodnej okolicy. W dolnym przedziale balonu znajdzie się maszyna tak zbudowana, iż kierujący inżenier będzie w stanie dowolnie balon obniżać lub wznosić ku powierzchni morza.

× **Homer** doczekał się nowego zaszczytu. Niejaki anglik, prof. Warr udramatyzował całą Iliadę i Odyseę i do użytku scenicznego przykroił! Owoc pracy, zatytułowany „Historja Troi", ujrzał światło kinkietów dnia 19-go b. m. w Kensingtonie. Dwakroć powtórzono przedstawienie raz w angielskim drugi raz w greckim języku. Osobliwe...

× **Na niemiecką komorę celną** przybyła paka dla muzeum antropologicznego berlińskiego zawierająca... czaszki ludzkie. Do jakiej kategorji zaliczyć ten osobliwy bagaż? Radzono tedy, radzono i w końcu podciągnięto go pod rubrykę rzeczy noszonych („*getragene Sachen*").

× **„Gil Blas"** zamieszcza obecnie w swoim odcinku powieść Juljusza de Gastyne pod tytułem: „*La femme nue*", zapowiada zaś rozpoczęcie utworu Claudin'a, zatytułowanego: „*Le store baissé...*" Miłe są zaiste suteryny tego dzienniczka...

× **Parodja.** Wyszedł świeżo z druku w języku niemieckim zbiorek dowcipnych parodyj najpopularniejszych cytat. Tak naprzykład autor znany dwuwiersz Schillera: „*Ehret die Frauen, sie flechten und weben himmlische Rosen ins irdische Leben*", trawestuje na: „*Wehret die Frauen blazestrümpfiges Streben, himmlische Rosen gedeih'n nicht daneben...*"

× **Jeden z sędziów przysięgłych**, obecnych przy procesie Guiteau — niedawno zwarjował. Nieszczęśliwy tak często zmuszanym był do opowiadania całego przebiegu procesu, iż w końcu podczas ostatniej narracji, zmysły postradał. Zdaje mu się, iż jest Garfieldem...

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu S. P. z Nalewek.*— Kwestje niegrzeczności handlujących i t. p., jako zbyt osobiste traktują się zwykle w rubryce — ofiar na cele dobroczynne.

— *Panu J. P.*— Wyraz „hurra" jest rzeczywiście nie polski i nie ma w języku polskim żadnego znaczenia. Dawniej u nas używano okrzyku „wiwat", najwłaściwszem jednak jest polskie „niech żyje".

— *Panu S. Z.*—Myśl urządzania w futrynach wejść do kościołów, teatrów i innych miejsc, w których tłumniej zgromadza się publiczność, rodzaju bloków, które w razie natłoku ułatwiałyby wychodzenie publiczności, rzeczywiście nie jest nowa. Poruszano ją już dawniej i technicy powinniby zająć się zastosowaniem w sposób praktyczny tego środka, a władza, zasięgnąwszy opinji fachowej, mogłaby to nawet nakazać.

— *Panu S. W.*— Sprawę ustalenia pisowni ma na porządku dziennym Akademja umiejętności w Krakowie. Wykazaliśmy już dawniej powody, dla których nie należy naglić na zbyt pośpieszne załatwienie tego nadzwyczaj trudnego zadania.

— *Panu Tik., nie-prenumeratorowi.* — Obowiązek przyzwoitego zachowania się w kościele wskazuje każdemu już samo dobre wychowanie. Niepodobna nam podawać rysopisu owych panów, którzy postępowaniem swojem złożyli dowód, iż są pod tym względem... zaniedbani.

— *Pani T. B.*— Będzie.

— *Panu Feliksowi B.* — Drzewkami pozasadzanemi na ulicach zajęły się na teraz ulewne deszcze. Gdyby w przyszłości pozbawione były należytej opieki, ujmiemy się za niemi.

— *Panu A. C.*— Bywały i w tym rodzaju rzeczy mniej nieudolne.

— *Panu L.*— Tak jest. Wchodząc na schody mężczyzna wyprzedza damę, schodząc idzie za nią. Grzeczność nie pozwala stawiać dam w konieczności pokazywania trzewiczka...

— *Panu S. F. z Nalewek.* — Poprawne wyrażenia są: „w swojej ręce", „w swoich rękach" lub „w swoich ręku". Wyrażenie „w swojem ręku" jest błędne. Forma *ręku* jest zabytkiem liczby podwójnej i odnosić się może tylko do dwóch rąk. „Na ręku" zatem znaczy na obu rękach, a „w ręku" jest tyle co oburącz. Błędy przeciw tym prawidłom popełniane są bardzo często, dlatego, że liczba podwójna wyszła prawie zupełnie z użycia i zastąpiona została przez liczbę mnogą, tracimy zatem poczucie tej zadawnionej formy gramatycznej.

— *Anonymowi.*— Do . . . .

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Wawrzyniec **Sikorski**, majster kowalski, obywatel, opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach zmarł dnia 29 czerwca r. b., w wieku lat 71. Pozostała żona z córkami, zięciami i wnukami w nieobecności syna, zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza w dniu 2 lipca, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu.

† Ś. p. Adam **Makowski**, syn Stanisławy z Boguckich i Karola, urzędnika drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, przeżywszy lat 4, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach powiększył grono aniołków w dniu 30 czerwca r. b. Pochowanie zwłok odbędzie się z kościoła Wszystkich Świętych, w dniu 2 lipca; klepsydry bliżej objaśnią. —2303—

TELEGRAMY WŁASNE
„Kurjera Warszawskiego."

Lwów 30-go czerwca.

Zgromadził się tutaj wiec rusiński. Poseł dr Jan Dobrjański powitał zgromadzonych przemową. Biskup gr. kat. w Przemyślu, X. Stupnicki, nadesłał błogosławieństwo pasterskie. Nahirny krytykował gospodarstwo wydziału krajowego i żądał, aby świeżo utworzony bank krajowy dopomagał gminom do tworzenia kas zaliczkowych. Redaktor pisemka humorystycznego, Ustjanowicz, krytykuje polszczenie szkół ludowych. Awdywkowski przemawia za oddaniem klasztoru bazyljańskiego w Dobromilu oo. Bazyljanom i za usunięciem zeń jezuitów. Profesor Wachnianin referuje w sprawie instrukcji dla rusińskich posłów sejmowych. Jeżeli większość odrzuci słuszne żądania rusinów, należy złożyć mandaty. Mówca krytykuje zdradliwą politykę centralistów wiedeńskich, którzy wyzyskiwali rusinów dla swoich celów samolubnych. Herbst w swoim adresie do Korony nie wspomniał słowem o rusinach. Inni mówcy, głównie księża i chłopi, przemawiają za zniesieniem kosztownej instytucji rad powiatowych, tudzież narzekają na wrzekome nadużycia przy wyborach. Włościanin Sawka mówi o lasach i pastwiskach; przewodniczący na żądanie przedstawiciela rządu odbiera głos mówcy. X. Liskowacki żąda, ażeby obecny radca policyjny zakomunikował hr. Taaffemu życzenia rusinów. Uchwalono wniesione rezolucje. Obrady były bardzo burzliwe.

Berlin 30-go czerwca.

Zamknięcie sejmu pruskiego nastąpi w poniedziałek.

Londyn 30-go czerwca.

Rząd chiński oświadczył, że zbombardowanie Hue (stolicy Anamu, *przyp. red.*) uważanem byłoby ze strony Chin za *casus belli* i wywołałoby kroki represyjne.

Kair 30-go czerwca.

W Damiecie zmarło wczoraj 90 osób na cholerę; wszystkie jarmarki w Egipcie, tudzież pielgrzymka do Mekki, zakazane.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 30-go czerwca (godz. 8 m. 35 wiecz.)

Dziś usposobienie giełdy berlińskiej było wogóle daleko lepsze niż w ostatnich dniach. Okazała się chęć do zawierania tranzakcyj i znaczne ożywienie rynku pieniężnego, które bardzo korzystnie wpłynęło na wzmocnienie kursów. Korzystały z tego przedewszystkiem miejscowe walory spekulacyjne. Wartości kolejowe niemieckie również dobrze się trzymały. Austrjackie były poszukiwane. Kredytówki bez zmiany. Renty obce lepiej. Ku końcowi dopiero zebrania giełdowego po nadejściu wiadomości z Paryża o ukazaniu się cholery usposobienie znowu znacznie osłabło i chwilowe ożywienie zniknęło. Wartości rosyjskie w usposobieniu mocnem Kursa nieco podniesione do 199.60 w tranzakcjach gotówkowych i 200 z dostawą na koniec lipca.

Berlin 30-go czerwca godz. 5 min. 15 wieczór.

(notowanie urzędowe giełdy).

Bilety banku rosyjskiego w tranzakcjach natychmiastowych	199.60
Weksle na Warszawę	199.20
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	198.80
Weksle na Petersburg długoterminowe	197.50
Bilety banku rosyjskiego na dostawę w końcu miesiąca	200.—
Wschodnia pożyczka II-ej emisji . . .	56.20
Akcje kredytowe.	512.—
Listy zastawne serja I-szą.	62.40
Weksle na Londyn krót.	20.48⁵
„ „ długot..	20.32
Żyto w towarze gotowym	142.50
Żyto na dostawę	145.50

Na wczorajszej giełdzie berlińskiej ruble skorzystały cokolwiek z ogólnego ożywienia. Kurs ich podniósł się nieco. Za 100 rubli na koniec miesiąca lipca 200 marek płacono, czyli inaczej mówiąc, jedna marka bez kosztów tranzakcyj wypada po kop. 50. Jeżeli końcowe osłabienie usposobienia w Berlinie będzie tylko chwilowem i jeżeli wiadomości z zebrań przedgiełdowych jutro o utrzymaniu się zwyżki rubli doniosą, spodziewać się należy obniżania na giełdzie naszej ceny walut obcych. Zresztą giełda nasza przy normalnem ustosunkowaniu się podaży do zapotrzebowania stara się zwykle uprzedzać giełdę berlińską w kierunku, w jakim ona dąży i wyzyskać spodziewane zmiany kursowe. W sobotę w Petersburgu zebranie giełdowe nie odbywa się.

J. Wł.

Sprawozdanie o handlu cukrem
dnia 30-go czerwca.

Przewidywania o zapotrzebowaniach cukru z Cesarstwa zaczynają się powoli sprawdzać. Nadchodzą one obecnie w coraz większych ilościach.

Spodziewać się przeto należy, że i ceny cukru odpowiednio wzmocnić się będą musiały.

Posiadacze, którzy tak długo cierpliwie wytrzymywali i w nadziei polepszenia się stanu rzeczy w handlu cukrem nie chcieli wypuścić z rąk tego artykułu, widzą już w pierwszych oznakach początek ziszczenia ich pragnień.

W każdym razie dotąd sprzedaży u nas większych nie dokonano. Interesa jeszcze się nie rozwinęły, choć spodziewać się należy w tygodniu przyszłym większego znacznie niż dotąd ożywienia.

W ogóle usposobienie wzmocniło się bardzo i kierunek zwyżkowy zdaje się być na porządku dziennym.

Za rafinadę żądają 4 rs. 50 kop. za kamień 24-funtowy. Pierwszorzędne marki cenę tę osiągają, inne cokolwiek niżej lecz poniżej 4 rs. 35 kop, wcale kupić obecnie już nie można.

Mączka również przy większych zapotrzebowaniach, sygnalizowanych z Cesarstwa, w lepszem niż dotąd jest usposobieniu.

J. Wł.

ŁAMIGŁÓWKA.



Załączona figura przedstawia zegarek, w którym na obwodzie koła mniejszego rozstawione są w równych odstępach litery, składające imię i nazwisko sławnego poety polskiego; na obwodzie zaś dużego koła rozstawione są także, w równych, lecz różnych od poprzednich odstępach litery składające tytuły czterech utworów tegoż poety.

Felicjan Kudasiewicz.

Rozwiązanie zadania konikowego, zamieszczonego w nrze 154a.

DUMA NAD GROBEM.
(K. Brodzińskiego.)

Wielkość kończym na pozorze,
Moc badania na pokorze,
Piękne czucia na marzeniu.
Siły, tylko na walczeniu.

W nadesłanych rozwiązaniach wiersze są umieszczone w porządku nieodpowiednim.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 9 cali 6.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godziny	i minut.	Przych. godziny	i minut.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 w.	7	15 r.
Osob. miej. 3 kl do Piotrkowa	7	— w.	10	10r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15pp	2	45pp
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35 w.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Kutna	4	20pp	9	15 r.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy	8	53 r.	7	14 w.
Pocztowy 3 klasy	4	5pp	1	53pp
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 r.	7	43 w.
Osobowy 3 klasy	6	48 w.	3	33 p.
Pocztowy 3 klasy	11	38 w.	9	8 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	20 r.	7	58 w.
Pocztowy	6	25 w.	10	55 r.
Miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	7pp	9	17 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	10	20 r.	6	58 w.
Towarowo-osobowy do Pilawy	4	7pp	10	10 r.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 5 z rana.—Statek pasażerski przybywający do Nowej-Aleksandrji (Puław) o godz. 1 po południu, łączy się z pociągiem drogi żelaznej nadwiślańskiej odchodzącym z Nowej Aleksandrji (Puław) o godz. 2 m. 32 po południu, a przybywającym do Warszawy o godz. 6 m. 58 wieczorem

Do sprzedania

z powodu nagłej zmiany: **Garnitur** mahoniowy, **Lustro** stojące, **Sofa**, **2 Fotele**, **Toaleta**, **2 Zegary**, **Dywany** i wiele innych przedmiotów. Leszno 9, miesz. 19. 1888

W Majętności JO. Księcia Piotra Wittgensztejna,

Miasteczko Kamionka,

Na rzece **Dniestrze** o 35 wiorst drogi od Południowo-Zachodniej kolei żelaznej **Popieluchy, wynajmują się** na czas trwania Dniestrzańskich kąpieli i winogronowej kuracji **pokoiki z meblami** po 5 do 12½ rs. miesięcznie.—Tamże można mieć usługę nie więcej nad 3 rs. miesięcznie od osoby, a **stół** po 6 rs. od osoby i od każdej potrawy. Za oddzielną opłatą po 1 rs. za każdym razem można mieć **wannę** z **wytłoczyn winogronowych**, które bardzo skutecznie działają na osłabione organizmy. We względzie wszelkiego rodzaju najmów, upraszamy zawcześnie komunikować się z zarządem góbr Kamionkowskich, adresując na stację Kamionka, gub. Podolskiej. 2293

Nagrody rs. 50.

W dniu onegdajszym skradzione z mieszkania przy ul. Nowolipie № 24, między innemi przedmiotami, **2 pożyczki premjowe**, po rs. 100 I serji z r. 1864, a mianowicie: **№ 2: Serja 18320 i № 24 Serja 5753.** Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie takowych za wyż wspomnioną nagrodą, na Nowolipie 24, stróż wskaże. Ostrzega się ażeby nikt takowych nie nabywał, gdyż potrzebne zastrzeżenia poczynione zostały. 1886

Nagrody 10 rs.

Dnia 28 b. m., wyjeżdżając z Hotelu Francuzkiego do kolei W.-W. uronioną lub pozostawioną w dorożce została Teka czarna skórzana z papierami technicznemi. Łaskawy znalazca raczy oddać takową do szwajcara wyżej wymienionego hotelu, gdzie powyższą otrzyma nagrodę. 2674

PROŚBY 2676

do wszystkich władz redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby. Królewska 21, wprost ogrodu.



Meble i Sprzęty

z powodu wyjazdu do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną. Codzień od 1-ej do 3-ej. Wspólna 13 miesz. 13. 2667

Maszynę parową

od 8—12 koni ktoby miał do zbycia używaną, w dobrym stanie raczy nadesłać adres do kantoru Kurjera pod lit K S 2670

Suknia nowa,

z dobrej wełny, szara z ciemnem, modnie zrobiona z okrywką, z tego materjału na osobę szczupłą, wysoką, za rs. 16. Niecała № 10, wiadomość u stróża. 2666

Nagrody rs. 100.

W dniu 28 lub 29 z. m. zgubiono **600** rs. Sumienny znalazca zechce oddać do Hotelu Kowieńskiego № drzwi 27, za powyższą nagrodą. 2668

Marja Matuszewska

Przełożona pensji prywatnej żeńskiej przy ulicy Leszno № 28, 2488

zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, że zapis na rok przyszły uczennic, tak miejscowych, jak i przychodzących, odbywa się codziennie. Tamże przez czas wakacyjny, przygotowują się panienki do zdania egzaminu w gimnazjum, lub innych zakładach naukowych.

Lekarz 2665

potrzebny jest w osadzie Nowogród, gub. Łomżyńskiej. Fundusz stały rs. 300. Bliższa wiadomość u miejscowego aptekarza Bilczyńskiego.

1665

Ulica Wierzbowa Nr 638 (9)

JÓZEF GARDOWSKI.

NOWO-OTWORZONY

Magazyn Towarów meblowych i Dywanów,

poleca wielki wybór materjałów, z najcelniejszych fabryk francuzkich i angielskich.

Dywany, Firanki, Serwety, Kapy i t. p.

CENY BARDZO UMIARKOWANE.

Wody Mineralne Naturalne

Skład wód mineralnych naturalnych

przy aptece pod firmą

D-ra T. HEINRICHA,

W WARSZAWIE,

przy rogu ulic WIERZBOWEJ i SENATORSKIEJ istniejący

ma honor zawiadomić WW. Doktorów i Sz. Publiczność, że w ciągu dni ostatnich zaopatrzony został **wprost ze źródeł**, we wszystkie **Wody Mineralne** tegorocznego czerpania: **krajowe, galicyjskie, szląskie, czeskie, austrjackie, węgierskie, niemieckie, belgijskie francuzkie.**

Razem z wodami nadeszły do składu rozmaite artykuły z wód wyrabiane, jako to:
a) do kąpieli: **Szlamy, Ługi, Błota, Wyciągi, Mydła, Sole.**
b) do wewnętrznego użytku: **Pastylki** i **Sole** oraz **Podpuszczka Reinertska** do robienia serwatki.

Wskazówki i zachowanie się przy kuracji wodami mineralnemi, broszury ze źródeł przesyłane o wodach mineralnych, jak również i cennik wód, wydaje na żądanie bezpłatnie.—Powyżej wyszczególnionych wód, jak również i produktów ze składu mego dostać można w główniejszych Aptekach Królestwa i Cesarstwa. 1383

Międzynarodowa Wystawa Elektryczności Wiedeń 1883.

Otwarcie 1 Sierpnia 1883. Zamknięcie 31 Października 1883. 1855

NOWE-MIASTO nad Pilicą.

(Gub. Piotrkowska, pow. Rawski).

Zakład wodoleczniczy,

D-ra J. BIELIŃSKIEGO,

Obszerny wygodnie i kompletnie urządzony zakład leczniczy kąpielowy, przez cały rok, w zimie i w lecie otwarty. *Racjonalna hydroterapja, ścisły internat.* Wszelkie wody mineralne, wprost ze źródeł sprowadzane. Obfite zdrojе wybornej wody do kąpieli i picia. Kąpiele rzeczne. Elektryczność. Gimnastyka. Mleczarnia. Zdrowy klimat, malownicze położenie. W lecie stała muzyka. Internat i restauracja dla starozakonnych. Poczta codziennie. Komunikacja osobowa karetami pocztowemi przez Grójec, na które zapisywać się na poczcie w Warszawie.—Lekarze ordynujący: *Jan Bieliński* i *Leon Rzeczniowski.* Objaśnienia na miejscu lub w Aptece H. Kucharzewskiego, w Warszawie, Senatorska 480.—*Ceny bardzo umiarkowane* zaczynając *od 2-ch rs.*; za całodzienne utrzymanie z leczeniem i łazienkami. 1484

LOKOMOBILA.

Do budowy Kanalizacji i wodociągów m. Warszawy, potrzeba lokomobili nowej lub używanej, (lecz tylko w dobrym stanie z gwarancją trwałości), o sile 10 do 15 koni. — Oferty proszę składać w przeciągu tygodnia do Biura Zarządu Budowy Kanalizacji i Wodociągów, Aleje Jerozolimskie Nr 23b, między godz. 11—12, gdzie także bliższych szczegółów dowiedzieć się można.

Z polecenia Komitetu Budowy Kanalizacji i Wodociągów.

Inżynier Główny

1871 **W. H. Lindley.**

Bank Polski

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. i następnych o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w Magazynie Banku Polskiego w mieście Łodzi, licytacja głośna na sprzedaż różnych towarów w tymże Magazynie zastawionych i w swom czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbędzie się za gotówkę zaraz po licytacji płacić się mającą.

VICE-PREZES (podpisano) **A. Nagórny.**

1777 NACZELNIK KANCELARJI (podpisano) **L. Moczarski.**

Wybór rolet płóciennych

oraz gzymsy i lustra, przy ul. Bagno №4, w sklepie starożytności №4 sklepu sprzedają się po nader nizkich cenach—**P. Wejsblat.** 2463

Z powodu wyjazdu do sprzedania para



koni (wałachów)

powozowych, 4-letnich, maści jasno-gniadej.— Wiadomość Czerniakowska № 76, fabryka świec stearynowych. 2640

MAJĄTEK

ziemski

do sprzedania w gub. Kaliskiej, na samej granicy Ks. Poznańskiego, od Poznania 9 mil, od Gniezna 3 mile. Rozległości włók 23. Dom mieszkalny wygodny, stojący w bardzo pięknem położeniu w ogrodzie nad wielkiem jeziorem Budowle dostateczne, inwentarz kompletny. Cena 42,000 rs. Wiadomość Kalisz p. S. Tymieniecki. 2442

Gubernja Kielecka. **SOLEC.** Powiat Stopnicki.

Najsilniejsze wody mineralne (alkaliczne siarczano-słone). **Sezon otwarty w dniu 20 Maja.** 1144



W fabryce



Jana Dütz,

Elektoralna № 20, są do sprzedania Pianina najnowszej konstrukcji, za cenę przystępną, oraz fortepian Kralla i Seidlera, w najlepszym stanie, za rs. 300. 2212

Nowe-Miasto nad Pilicą

(gub Piotrkowska, pow. Rawski),

Zakład Wodoleczniczy.

Racjonalna hydroterapja. Objaśnienia na miejscu lub w Warszawie, w aptece H. Kucharzewskiego, Senatorska 480. 1480

W Płudach

jeszcze do wynajęcia **Letnie Mieszkanie.** Wiadomość **Miodowa 15, u rejenta Kiersnowskiego,** od 11—2 prócz świąt. 1859

KASY OGNIOTRWAŁE

Francuzkie

nowego systemu, ze słynnej fabryki Pierre Hoffner w Paryżu.

32 Medale złote i nagrody na wszystkich wystawach powszechnych.

Kasy te nadzwyczajnej trwałości i eleganckiego wyrobu, różnią się od wszelkich dotąd używanych, bowiem tak górna jak i dolna część są całkowicie z żelaza.

Ceny nader przystępne. — Modele są do obejrzenia w kantorze agentur francuzkich generalnego reprezentanta E. Horowitza, ulica Królewska № 39 w Warszawie.

Katalogi illustrowane wraz z cenami i rozmiarami, wyseła się na żądanie franco. 2542

Główna sprzedaż

PIERZY

w różnych gatunkach, oraz **puchu** gęsiego, łabędziego i **Edredonu** tanio. Długa № 16, wprost Cerkwi. 2533

Dr. żel. Hann.-Altenb. Sezon: 15 Maja—1 Paźd.

Kąpiele Pyrmont

Kolej konna do kąp. solan. i banhofu. 5 minut.

Dawno znane źródła żelaziste i słone. Żelaziste, solankowe, błotne i ruskie kąpiele parowe.—**Zamówienia na żelazistą i słoną wodę przyjmuje książ.** biuro zdrojowe; wszelkie inne zlecenia wykonywa.—**Książ. Dyrekcja Zdrojowa.** 1265

ZAWIADOMIENIE.

Mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że zwinąwszy mój handel przez lat 30 prowadzony pod moją firmą we własnym domu na rogu ulic Leszna i Karmelickiej № 671b, otworzyłem obecnie na nowo interes i polecam względom Sz. Publiczności, **handel mój przy ulicy Twardej № 3, wprost Cyrkułu.**

WIN wszelkich gatunków, DELIKATESOW i TOWARÓW Kolonjalnych.

Mam nadzieję, że ceny przystępne, obsługa uczciwa i szybka, dobór towarów i długoletnie doświadczenie zjednają mi liczną klientelę. Z szacunkiem

2673 **IGNACY SZADURSKI.**

Do tego handlu potrzebny jest Uczeń, wieku lat 14. Pierwszeństwo mają z prowincji.



Do statystyki wynalazków i odkryć naszego wieku cudów, długą i mozolną pracą, progresem tegoczesnej chemji przyłączył się jeszcze jeden wynalazek, jest nim 1457

Balsam Colorado,

który zdumiewającym czynnikiem, trudnym do uwierzenia, włosom siwym, wypłowiałym, utracającym barwę z jakichkolwiekbądź przyczyn w jedną noc, lub w kilkanaście dni, stosownie do przepisu użycia, wraca naturalny kolor i połysk życia, łupież wyniszcza od pierwszego użycia, wstrzymuje wypadanie włosów, nadając im możność kompletnego odrodzenia. Nadmienia się, że **Balsam Colorado** nie jest żadną farbą, ani wodą i nie ma nic wspólnego z podobnemi tysiącznemi środkami, zachwalanemi przez rządzące pochwały. — Dostać można: w Perfumerji à la Renaissance, (Dobrzańskiego), Nowy-Świat 41; u Kocha, Krakowskie-Przedmieście 83; u Leona, Nowo-Senatorska 4; i u Lipinka, Wierzbowa, róg Niecałej.—Cena rs. 3 k. 50, z przesyłką rs. 4 k. 50.

Fabryka Zapałek
T. BIEŃKOWSKIEGO.

W skutek zwinięcia własnego sklepu, mam zaszczyt zawiadomić Sz. PP., że powierzyłem główną sprzedaż swoich wyrobów firmie

A. NOWAKOWSKI i SYN,
BIELAŃSKA № 3.

Teofil Bieńkowski.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mamy zaszczyt donieść, że w składzie naszym zawsze znajduje się wielki wybór zapałek pomienionej fabryki, które sprzedają się po cenach fabrycznych, we wszelkich żądanych partjach.—Dla dogodności publicznej przyjmujemy zamówienia **Telefonem.**

A. Nowakowski i Syn,
Bielańska № 3. 1878

Główny Skład Trumien Metalowych
PRZY FABRYCE
Lamp, Wyrobów metalowych i Blacharsko-galanteryjnych
FRYDERYKA TRELLE,
NOWY-ŚWIAT Nr. 1318/76.

Wieńce i Girlandy metalowe na łokcie z różnych liści i kwiatów złożone.—Telegramy z prowincji natychmiast się uskuteczniа. 580r

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
A. F. GALLE,
Senatorska Nr 18, naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego.

poleca **Glans i Lakier** do obuwia i skór, **Bleau d'Argent** proszek do srebrzenia wszelkich metali, **Farby anilinowe** do farbowania w domu, w paczkach, na jedną suknię po 25 kop.; **Pomada i Proszek** do czyszczenia metali; **Lakiery metalowe** we wszystkich kolorach, przezroczyste, do wyrobów z metali, kości, rogu i perłowej macicy; **Szmyrgiel** w proszku do czyszczenia noży; **Tynktura** niezawodna na mole i pluskwy i Naftalina do konserwacji futer; **Proszek perski i Papier Daubina** trujący muchy; **Pigułki** na szczury i myszy; **Trociczki i Papierki** chińskie do kadzenia, kadzidło królewskie i kościelne; **Farbki**, Krochmale i Glans do bielizny: **Oliwa** biała do zegarków i maszyn do szycia, po 20 kop.

Sprzedaż hurtowa i cząstkowa. 1722

Zaproszenie do przedpłaty.
Najtańsze pismo codzienne
„DZIENNIK DLA WSZYSTKICH".
(miesięcznie kop. 30),

wychodzi od dnia 1 Czerwca r. b., z nowo-zatwierdzonym programem i obejmuje:

Wiadomości kościelne, dworskie i urzędowe.— Artykuły wstępne we wszelkiego rodzaju sprawach społecznych.—Kronika najciekawszych wypadków z miasta, kraju, Cesarstwa i zagranicy.—Sprawozdania sądowe i teatralne i wszelkiego rodzaju artykuły i korespondencje z zagranicy.—Krytykę literacką i artystyczną.—Wiadomości polityczne.—Telegramy.—Rozmaitości.—Wiadomości i artykuły treści handlowej i przemysłowej.—Tabele wygranych na loterji klasycznej Warszawskiej. Szczegółowe afisze teatralne i koncertowe.—Feljeton.—Najciekawsze Nowelle, Powieści, Pamiętniki, Humoreski, Poezje itp.

Przedpłata wynosi:

w Warszawie, z odnoszeniem do domu:		Na prowincji i w Cesarstwie:	
miesięcznie	rs. — k. 30.	kwartalnie	rs. 1 k. 50.
kwartalnie	rs. — k. 90.	półrocznie	rs. 3 k. —.
półrocznie	rs. 1 k. 86.	rocznie	rs. 6 k. —.
rocznie	rs. 3 k. 60.	z opakowaniem i przesyłką.	

Pomiędzy pracami innemi mamy przygotowane do feljetonu: **Niezmiernie ciekawe powieści** p. t.: **Szpiegi, Pamiętniki pieczeniarza, Spadek po powieszonym** i wyborną, oryginalną, pełną komicznych sytuacyj humoreskę: **Burmistrz, Rabin** i **Szewc Kalasanty,** rzecz oparta na tle stosunków małomiasteczkowych. Obie te prace niebawem zaczniemy drukować.

Przedpłatę można wnosić do Redakcji **Mazowiecka 11**, można też zapisywać „Dziennik" we wszystkich Księgarniach i Kantorach pism perjodycznych. 1852

NAJTAŃSZE
GUSTOWNE I W DOBRYM GATUNKU
OBICIA PAPIEROWE,
858

począwszy od 10 kop. za rulon, glansowane od 25 kop.

POLECA SKŁAD FABRYCZNY
„pod Merkurym,"
Senatorska Nr 27. obok kościoła Ś-go Antoniego.

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj na wyjazd lub w Warszawie. Wiadomość: Żurawia № 11A, mieszkania 11. 10109

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Adres: J. S., Miła 25A, m. 4.

Prof. de Préchamps Długa 23. Osoba poważna jadąca do Paryża, szuka towarzyszki na wspólny koszt. 10244

Zakład nauki rękodzieł dla kobiet. Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, krawatów, strojów. 8207

Nowo-otworzona z upoważnienia władzy stancja dla uczni przyjmuje kandydatów na dogodnych warunkach. Życzący mogą się ćwiczyć na fortepianie i pobierać lekcje francuzkiej konwersacji. Korepetytor w miejscu. Wiadomość bliższa ustnie lub listownie w w składzie lamp p. Rudzińskiego, ul. Nowy-Świat № 51. 10196

Prof. de Préchamps Długa. 23. Niemka młoda i francuzka poszukuje posady, doskonała rekomendacja. 10243

Korepetytor potrzebny jest zaraz na wyjazd na wieś na czas wakacji. Wiadomość Nowy-Świat 57, mieszk. 15. 10264

Młoda osoba posiadająca języki polski, rosyjski, niemiecki i francuzki, poszukuje miejsca do małych dzieci. Wiadomość bliższą powziąć można ulica Marszałkowska № domu 30, mieszk. 11, od godziny 12-ej do 3-ej po południu. 10294

Student uniwersytetu filolog potrzebny jest zaraz do udzielania korepetycji uczniowi klasy 2-ej. Wiadomość ulica Dzika № 35, w wiadomości domu. 10298

Posady i prace.

Uzdolniony człowiek lat 30, kawaler, biegły w rachunkowości i korespondencji, władający zarówno dobrze językiem polskim jak i niemieckim, ze stosunkami handlowemi obznajmiony, z kaucją do rs. 800 poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty pod lit. A. D. 100 poste restante Kraków. 10247

Potrzebna maszynistka do bielizny. Długa № 17, w składzie bielizny. 10204

Panny podręczne potrzebne są do sukien. Śliska № 8, mieszk. 35. 10263

Potrzebna panna do sprzedaży wody sodowej w altanie z kaucją rs. 25. Wiadomość fabryka wód gazowych Krakowskie-Przedmieście № 40/388. 10267

Niemiec znający język polski poszukuje zajęcia w kantorze lub składzie. Oferty zostawić w kantorze tegoż pisma pod lit. T.

Maszynistka do bielizny męzkiej, potrzebna zaraz, za bardzo dobrem wynagrodzeniem. Piękna 9, mieszk. 5. 10277

Ekonom kawaler, potrzebny jest do gospodarstwa wiejskiego. Chłodna № domu 9, mieszk. 22. 10280

Dziewczęta do fabryki wyrobów papierowych luksusowych potrzebne są zaraz. Wiadomość Dzielna № 11B, mieszkania 4.

Dwóch uczni na dogodnych warunkach potrzeba do zakładu ślusarskiego. Wiadomość Hermanowski Przechodnia № 4. 10281

Potrzebna jest panna do krawieczyzny. Marszałkowska 53a, m. 15, 10299

Potrzebne są panny do krawieczyzny. Ulica Gęsia № 10. 10341

Kupno i sprzedaż.

Pończochy i skarpetki bez szwu, po cenach fabrycznych, w wielkim wyborze. Ul. Nowy-Świat 19, m. 17, w poprzecznej oficynie.

Prysznic do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszk. 3. 10299

Szafa, szeslong i różne rzeczy do sprzedania tanio. Ulica Oboźna № domu 3, m. 1.

Maszyna pończosznicza № 11 za rs. 120, z nauką i stałą robotą, pozostawiona do sprzedania w fabryce pończoch, ulica Zgoda № 1, trzeci dom od Chmielnej. 10203

Kwity lombardowe kupuję. Ulica Aleksandrja № 16, mieszkania 22. 9870

Motor gazowy dwu-konny, w wybornym stanie, obecnie jeszcze czynny, jest do zbycia od 8-go Lipca r. b. Plac Teatralny № 7, lokalu 14. 10072

Fortepian i pianino Hofera czarne prawie nowe pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje, pakowanie przyjmuje Cerulli. 10081

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna № 4, m. № 1, na 1-m piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 10321

Meble bardzo gustowne, do sprzedania bardzo tanio, garnitur rzeźbiony orzechowy, szafy rozbierane, garnitur francuzki, szeslong, biuro, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, tremo, regulator, stoliki do kart, lustra greckie, łóżka, szafeczki nocne, umywalka, szafki do bielizny, tualeta, dywany, firanki. Twarda № 6, w podwórzu, na lewo, w pałacyku, przy ogrodzie, mieszkania 11. 9343

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 9919

Meble ozdobne z 3-ch pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo do sprzedania bardzo tanio. Ulica Złota № 10, mieszk. 15, lewa oficyna na dole. 9502

Pistoletów para czeskich, Lebedy fabryki, w ozdobnej szkatule, wraz z przyrządami, mało używane, do sprzedania. Wiadomość fabryka broni p. Sosnowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 41. 10163

Do sprzedania garnitury czarne, stoły, łóżka orzech. u stolarza ulica Świętokrzyska № 9. 10165

Meble tanio do sprzedania, dwa garnitury, portjery, otomana duża otwierana i cztery wschodnie krzesła, szeslong z sześcioma napoleonkami, krzesełka czarne fantazyjne, z jadalni umeblowanie, szafy dwie wielkie masiv orzechowe, ozdobnej bardzo roboty, dwie mniejsze do bielizny, konsolki, lustra, tualeta, bibljoteka i biurko dębowe rzeźbione, biurko mniejsze orzechowe, dwa duże dywany, mniejsze nad łóżka, lampa salonowa i wisząca, chodnik, firanki i wiele sprzętów domowych. Chmielna № 13a, stróż wskaże, od godz. 10 rano do 7 wieczorem. 10162

Do sprzedania prysznic zagraniczny, szafa jesionowa do sukien i dwie papużki zielone. Hoża № 12e, mieszkania 4, od godz. 11 z rana do 3 po południu. 10197

Nowo-otworzony magazyn mebli przysposobił wielki zapas tak nowych jak i używanych, sprzedaję takowe bardzo tanio. Ul. Marszałkowska 73, naprzeciw Zielonego placu.

Za bezcen do sprzedania: dywan, kolczyki, medaljon, pierścionki z brylantami i meble. Widok 19, mieszk. 1. 10033

Tanio można nabyć materjału budowlanego z rozebranych koszar ujazdowskich. Wiadomość na miejscu. Róg alei Szucha. 10043

Szafy sklepowe cukiernicze z powodu gruntownej restauracji lokalu wraz z kontuarem za cenę przystępną w kompletnie dobrym stanie są do sprzedania. Wiadomość ulica Leszno № 28 w cukierni. 10217

Kwity lombardowe kupuję na dogodnych warunkach. Solna № 15. mieszk. 7. 9851

Bywanik, lichtarze trażetowskie, rzeczy kuchenne do sprzedania. Piękna 24. 10099

Furgon kryty mocno zbudowany używany, na jednego lub parę koni z zapasowemi nowemi kołami Wiadomość Wiejska № 6, w fabryce tabacznej do 12-ej w południe.

Lodownia domowa w dobrym stanie do sprzedania bardzo tanio. Marszałkowska № 73, w magazynie mebli. 9783

Uprząż parokonna kompletna, chomont angielskich oraz 4 nowe koła do sprzedania. Mokotowska 11 10036

Młynek do tarcia farb malarskich jest bardzo tanio do sprzedania w aptece, róg Tłomackiego i Przejazd. 10030

Bilard mahoniowy w dobrym stanie jest do nabycia w fabryce bilardów przy ulicy Mostowej w Gdańskiej piwnicy. 10259

Dwie komódki bardzo eleganckie orzechowe mozajkowane z bronzami, do sprzedania za przystępną cenę. Hoża № 14 lit. A, mieszk. 14. 10273

Jest do sprzedania szafa i komoda jesionowe, prawie nowe, skrzypce koncertowe, dwie gitary, za przystępną cenę. Wiadomość Chłodna № 21, w dystrybucji. 10278

Fortepian za rs. 45 do sprzedania, oraz fiakowe kupuję, w magazynie mebli Marszałkowska 48. 10288

Interesa handl. i majątk.

Majątek ziemski do sprzedania tanio o kilka wiorst od Warszawy, z dobremi łąkami. Rozległość 45 włók. Wiadomość: Wielka № 13. w sklepie obok bramy. 10227

Sklep wiktuałów i galanterji z dystrybucją itp. do odstąpienia, cena przystępna. Wiadomość za rogatką powązkowską, pierwszy dom po prawej stronie. 10080

Szynk do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Wiadomość w dystrybucji, ul. Nowo-Senatorska № 4. 10056

Do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie, majątek ziemski niewielki lecz dobry i korzystny, w bliskości kolei i cukrowni. Wartości rs. 60,000 z inwentarzami. Warunki korzystne. Wiadomość Bracka № 2a, mieszk. 11. 10025

Sklep z pokojem w najbliższem sąsiedztwie Krakowskiego-Przedmieścia w najruchliwszym punkcie między hotelami, z kontraktem na czas bardzo długi i przystępnem komornem, do odstąpienia wraz z towarem lub bez, i urządzeniem eleganckiem zdatnem na każdy proceder. Handel kolonialny i win miałby wielkie powodzenie. Warunki niewygórowane. Oferty zechcą interesanci złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami X. N. 2000. 10042

Sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Nowolipki № 29. 10026

W mieście powiatowem jest do odstąpienia z powodu wyjazdu każdego czasu handel korzenny wraz z galanterją, obrotu rocznego rs. 12,000, potrzeba gotówki do rs. 4000. Wiadomość ulica Sowia № 7, u p. Szymańskiego. 10193

Sześć domów z 85,000 ł. □ placu do sprzedania zaraz na bardzo korzystnych warunkach, bo na cały interes potrzeba 10.000 rs. zaliczenia (reszta umówionego szacunku może zostać na gruncie) i przejęcia wierzytelności hypotecznych. Wiadomość u p. Biernackiego w dystrybucji Miodowa № 6. 10187

Rs. 6,000 potrzeba na 1-szy numer hypoteki domu murowanego; oferty pod liczbą 6000 w kantorze Kurjera. 10276

Sklep wiktuałów w dobrym punkcie do sprzedania. Ciepła № 2a. 10282

Lokale.

2 pokoje, kuchnia, do wynajęcia. Wspólna № 4 od placu Aleksandra. 9400

Dwa duże pokoje i mała kuchenka, na 1-m piętrze, za rs. 12 miesięcznie. Złota № 43, mieszkania 12. 10195

Lokal przy ulicy Senatorskiej № 22 od frontu z balkonem i sześciu oknami, złożony z 3 pokoi, przydatny na kantor, magazyn lub zakład przemysłowy do wynajęcia każdego czasu za rs. 400 rocznie. Wiadomość na miejscu lub w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera Senatorska 18. 1355

6 pokoi, pokoik dla sług, przedpokój, kuchnia, spiżarka, wygódka, z dwoma balkonami, komfortem, lokal suchy i ciepły, z wszelkiemi wygodami, oraz ze stajnią, wozownią lub bez, do wynajęcia zaraz. Wilcza № 15a.

Korzystne na proceder i mieszkanie. Jest do odnajęcia zaraz 3 pokoje i kuchnia z 2-a wejściami, na parterze od frontu, w miejscu bardzo ożywionem, za rs. 240 rocznie. Wiadomość: Twarda № 42A, m. 33. 10245

6 pokoi ze wszystkiemi wygodami i wanny za 680 rs. rocznie. Ulica Widok № 7, dom hr. Ronikiera. 1323

Tanio i wygodnie. Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, 1-e piętro od frontu, do wynajęcia, rs. 160. Wiadomość: Nowowiejska № 11.

Zielna № 7 lit A. Od 1-go lipca 8 pokoi na 1-em piętrze i 4 na 3-em piętrze. 9793

Jest do wynajęcia od 1 lipca r. b. dwa pokoje, przedpokój i kuchnia na pierwszem piętrze za rs. 200. Chmielna № 6, stróż wskaże. 10262

Są do wynajęcia od 6 lipca dwa pokoje z kuchnią umeblowane. Nowy-Świat № 39, stróż wskaże, od godziny 11-tej do 4-tej po południu. 10271

Dwa pokoje i nisza na 3-em piętrze, widok na Wisłę, suteryna podwójna frontowa. Zaraz do najęcia. Mostowa № 14. 10283

Z powodu niespodziewanych okoliczności jest do najęcia od 1 lipca 4 pokoje z garderóbką, przedpokojem, kuchnią, wygódką, górą i piwnicą na korzystnych warunkach. Żelazna № 33, pierwszy dom od Chłodnej. Wiadomość u właściciela. 10285

Pokój ładny kawalerski z meblami i usługą i salon duży z meblami. Aleja Jerozolimska № 23. mieszk. 8. 10284

Dwa pokoje umeblowane za 20 rs. Ulica Wilcza № 15a. 10100

2 pokoje umeblowane i kuchnia, na parterze, do wynajęcia zaraz. Żabia 4, fabryka kwiatów. 10210

Na lipiec i sierpień do wynajęcia jeden lub dwa duże pokoje umeblowane z kuchnią, przedpokojem i usługą. Twarda 20. m. 14.

Mieszkanie z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni o dwóch wchodach z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od 8 lipca do 8 października za przystępną cenę, mieszkanie to może być podzielone. Wiadomość Wiejska № 6 w fabryce tabacznej do 12 w południe.

W najlepszym punkcie Nowego-Świata sklep z oknem wystawowem, z mieszkaniem lub bez takowego, oraz inne mieszkania większe i mniejsze do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Świat 30. 1371

Do wynajęcia od 1-go lipca dwa lokale po cztery pokoje, z przedpokojem i kuchnią; dwa lokale po 2 pokoje, z przedpokojem i kuchnią. Leszno 51. Oraz 3 pokoje z kuchnią na Nowolipiu № 16. Wiadomość Leszno 51 u właściciela domu. 1374

Na bawarję lub restaurację lokal z ogrodem do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 38 mieszkania 3. 10298

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Obiady prywatne, tamże są pokoje dla kawalerów od 1 lipca. Ulica Włodzimierska № 3, mieszk. 13. 10289

Zginął wyżeł biały z żółtemi łatami, i żółte uszy, ceter, d. 23 b. m. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić pod № 15, Elektoralna sklep spilkarski u p. Bernera za nagrodą. 10286

Uprasza się W-nych państwa, którzy w piątek dnia 29 czerwca r. b. zajmowali lożę № 14, strona lewa, w cyrku Ciniselli, o łaskawe zwrócenie lornetki wypożyczonej im na przedstawienie. Ložmajster cyrku. 10270

Dnia 28 b. m. pomiędzy 5-tą a 6-tą zginął piesek (żółik), mordka i uszy czarne z takiemiż dwoma odmianami na krzyżu. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie na ulicę Nowo-Senatorską pod № 4. mieszkania 12 za nagrodą, nieprawy posiadacz odpowiadać będzie sądownie. 10266

Zgubiono dnia 29 czerwca w przejeździe dorożką z ulicy Bielańskiej do foksalu petersburskiego teczkę z różnemi papierami i 2 paszporta krajowy i zagraniczny. Znalazca raczy oddać na ulicę Bonifraterską № 17 do J. Walczyńskiego za nagrodą rs. 2. 10265

Pies ceter czarny z białą strzałką na piersiach zginął w piątek, 29 b. m. Kto go odprowadzi na ulicę hr. Kotzebue № 3, otrzyma nagrody rs. 3. 10260

Kanarki / **inczery** prawdziwe, młode, są do sprzedania przy ulicy Marjensztadt i rogu Dobrej pod № 1 lit. C, mieszkania 22. 10205

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst. Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Senator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.
Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.
Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.
Gurtzman F. r. Żab. i Żel. Bramy 413a, i płótna.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep N. 6.
Szyszka i Ska. Żel. Brama, przy ogr. Saskim 2.

BROŃ i PATRONY.
Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Stapf J. Nowy-Świat 41, fabryka i strzelnica.
Ziegler Robert, fabr. i skład. największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.
Kwieciński E. Leszno 28, warsz. fabr. czekolady.
Salis G., dawn. Ferrari, Plac Teatralny 7.

CZYTELNIE.
Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.
Kulikowska Kasylda, Elektoralna 7.

DENTYŚCI.
Idzikowski. Leszno 1, od godziny 10 do 6.
Neumark H. Długa 31, obok hot. Niemieckiego.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).
Kildt J., dawn. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.
Krajewski Wład., Krak.-Przedmieście 7.

FRYZJERZY i PERFUMERJA.
Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.
Benzef i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Rezlera.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drews Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).
Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).
Haehle Gustaw, skład gorsetów parys., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.
Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

HERBATA (składy).
Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.
Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1).
Grodzicki Wacław, Krak-Przedmieście 51.
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 1.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.
Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).
Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.
Wilfert L., Senatorska 2, kap. zagranicz. i kraj.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).
Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.
Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).
Beck Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).
Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.
Sienna 6a. Porady od 8 do 10½ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.
Bukaty i Ska. lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).
Berent T. & Adolph J., Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.
Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36, 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).
Dzięgielewski J., Świętokrzyska 3, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Fitzke [illegible], Nowy-Świat 30.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych it. p., po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przedm. 54, wprost h. Sask.
Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowe używ. dekor.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rabong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska, Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszałk. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).
Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 1.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 12.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.
Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.
Schreder E., plac Bankowy 31, róg Żabiej.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.
Frybes F., Żabia 4, sklep 10, galanterja i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.
Rotter F. & Co., Żabia 7, Pończochy i koronki.
Schiwuj H., N.-Świat 51, włóczki, rob. kanw.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).
Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.
Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.
Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. hot. Angielski.
Gerlach G. dawn. Krak-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).
Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.
Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).
Gliwic F., Senatorska 20, fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).
Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).
Gałkowski L., Marszałk., 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak-Przedm. 15, dom Potock.
Jozef i Ska, Elektoral. 5. Cenniki wysyła gratis.
Straus L. Nowy-Świat 45, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).
Haehle Gustaw. Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.
Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).
Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.
Diermajer A. Leszno 67.
Loretz F., Leszno 24.
Michałowski P., Elektoralna 3, od Orlej 4.
Wernik Józef i Syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.
Dąbrowski Ignacy. Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej.
Hotel Europejski, Krak.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 1.
Hotel Polski, Długa 27.

RESTAURACJE.
Herkulanum, Krak.-Przedm., róg Bednarsk.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński, (pierwszorzędna) gabinety z fortepianami, hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.
Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Madenberg B. Przejazd 9, nacz. kuch. lampy.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).
Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 37.

TABACZNE WYROBY (składy).
Greczny S., skład hurt., detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski St., skład hurt., Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

WINA (składy hurtowe).
Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.
Simon i Stecki, dost. dw. JCM., Krak-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.
Stein Herman & Co., Marszałkowska 55.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.
Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A. Nowakowski i Syn, Bielańska 3.

ZEGARMISTRZE.
Gołembiowski J., zeg fach. Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach. Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).
Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).
Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 30a.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny nr 473c (nowy 1). Дозволено Цензурою — Варшава 19 Іюня (1 Іюля) 1888 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.